

Jako rezultaty doświadczeń stwierdzone zostały:

- 1) wysoki stopień zachowawczy destylacji metodą prof. Dr. Mościckiego, cechujący się już wyżej podanymi zaletami,
- 2) możność otrzymania kondensatów olejowych nie zawierających w zupełności benzyn,
- 3) możność frakcjonowanej kondensacji w zastosowaniu do olejów, przy czem dokładność wyodrębnienia kondensatów jako produktów handlowych jest wręcz doskonała,
- 4) możność oddestylowania do asfaltu,
- 5) łatwość usuwania porwanych asfaltów drogą rafinacji.

W SPRAWIE CUKROWNICZEJ STACJI DOŚWIADCZALNEJ W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ.

W ostatnich czasach coraz bardziej wysuwa się na porządek dzienny sprawa konieczności stworzenia w Polsce instytutu cukrowniczego, na wzór istniejących zagranicą, któryby był zaopatrzony w odpowiednie siły fachowe i posiadał — obok celowo urządzonej pracowni — kompleks aparatury cukrowniczej w postaci małej fabryczki — instytutu, któryby służył do badań naukowych w zakresie technologii i chemii cukrowniczej, oraz związanych z niemi dziedzin naukowych.

O ile sprawa ta w obecnych warunkach ekonomicznych jest rzeczą pierwszorzędną wagi i o ile powinna być dziś aktualna u nas, — sądzić można chociażby z tego, jak znaczne środki materialne są w ostatnich czasach łożone w obcych krajach na podobne instytuty naukowe. Czeskie związki cukrownicze dały przed 3-ma laty na urządzenie instytutu cukrowniczego w Pradze 30.000.000 koron, uzyskanych drogą dobrowolnego opodatkowania fabrykantów¹⁾; koszty utrzymania tego dziś już czynnego instytutu, którego personal składa się, nie licząc sił pomocniczych, z 8-u pierwszorzędných specjalistów i badaczy naukowych, — wynoszą około 1.000.000 kor. miesięcznie²⁾. Olbrzymie kapitały asygnują również na podobne zakłady naukowe zrzeszenia konkurujących z europejczykami fabrykantów cukru trzcinowego w krajach azjatyckich i amerykańskich, ze słusznego wychodząc założenia, że zwycięzcą w walce o wszechświatowy rynek cukrowy będzie przemysł tego kraju, który wyprzedzi współzawodników w postępie techniki, opartym na zdobyczach naukowych.

Zakład Technologii Organicznej i Technologii Węglowodanów Politechniki Warszawskiej w osobie niżej podpisanych — kierownika prof. K. Smoleńskiego, oraz asystenta inż. A. Siwickiego, pragnąc — w myśl powyższego — przyczynić się do rozwoju rodzimego przemysłu cukrowniczego, oraz uważając, że najbardziej odpowiednią siedzibą polskiego instytutu cukrowniczego byłaby Warszawa, jako jeden z ośrodków naszego cukrownictwa — od przeszło roku

¹⁾ Zeitschr. d. V. d. deutsch. Zuckerind., 1922, II, 549.

²⁾ Z referatu inż. T. Sliwińskiego na posiedzeniu Związku Kierowników Cukrowni R. P. w paździeniku r. b.

rozpoczął zabiegi około zapoczątkowania takiego instytutu — narazie chociażby w postaci małej stacji doświadczalnej w Politechnice Warszawskiej przy katedrze Technologii Węglowodanów.

W planie naszym na najbliższą przyszłość jest urządzenie przy Zakładzie „modelowej” cukrowni o przerobie dobowym 10 q buraków, która mogłaby służyć zarówno do celów dydaktycznych, jak (i to przede wszystkim) — do badań naukowo-technologicznych, które byłyby przeprowadzane przez siły fachowe Politechniki, oraz przez specjalistów, pracujących w przemyśle i laboratoriach cukrowniczych. W ogólnych zarysach projekt instalacji i budowy potrzebnej aparatury już opracowaliśmy; z aparatury tej część — bardzo na razie nieznaczną — już posiadamy. Poza aparaturą mamy zaopatrzyć projektowaną stację w szereg brakujących nam przyrządów do pomiarów analitycznych i technologicznych.

Nie mając możliwości, wobec trudnej finansowej pozycji skarbu Państwa i nikłych z powodu tego dotacji rządowych, zdobycia bardzo znacznych środków materialnych, potrzebnych do urzeczywistnienia określonego planu, zwróciliśmy się na początku roku bieżącego do Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego z prośbą o zasilek pieniężny na cel powyższy.

Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w zrozumieniu doniosłości sprawy, przychylając się do prośby naszej, w kwietniu r. b. ofiarowała Zakładowi Technologii Organicznej i Technologii Węglowodanów kwotę 6.000 złotych, przyczem nie odmówiła nam i dalszej pomocy w przyszłości.

Za ten hojny dar składamy na tem miejscu Radzie Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego wyrazy najgłębszej wdzięczności.

Następnie — z inicjatywy Rady Naczelnej P. P. C. i przy jej poparciu rozpoczęliśmy akcję w krajowych sferach przemysłowych, związanych ekonomicznie z cukrownictwem, akcję, mającą na celu uzbieranie drogą składek większych funduszy na urządzenie naszej stacji. W celu rozpatrzenia naszego projektu, odbyła się u nas w dniu 24/III r. b. konferencja z przedstawicielami Rady Naczelnej i kilku firm przemysłowych, na której to konferencji został zaaprobowany plan nasz i został już zgłoszony przez kilka firm udział w realizacji projektu stacji. Apel, z którym zwróciliśmy się do sfer przemysłowych napotkał przychylne przyjęcie i zupełne zrozumienie, i cały szereg polskich firm przemysłowych już przyszedł nam z pomocą materialną, lub przyobiecał tę pomoc, a mianowicie:

1) Borman, Szwede i S-ka, Tow. Akc. Zakładów Mechanicznych, złożyło sumę 500 złotych, oraz ofiaruje dla stacji własnej roboty aparat wyparny, składający się z 4 działów (aparaciki miedziane typu Robert'a o średn. 200 i wys. 600 mm i o pow. ogrzew. ok. 0'5 m²) z całkowitem uzbrojeniem i komunikacją;

2) W. Fitzner i K. Gamper. Tow. Akc., — ofiaruje baterję dyfuzyjną (z miedzi i mosiądzu), składającą się z 12 dyfuzorów o wymiarach 220 × 420 mm. zaopatrzonych w pow. ogrzewalną w postaci węzownicy, z całkowitem uzbrojeniem i komunikacją;

3) Herm. Löhnert — Bydgoska Fabryka Maszyn, Tow. Akc. w liście swym z dnia 12 marca r. b. przyrzeka nam wziąć udział w urządzeniu projektowanej stacji;

4) H. Cegielski, Tow. Akc. — w liście swym z d. 21 marca r. b. obiecuje swą pomoc w przeszłości;

5) Firma Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów — L. Zieleński S. A. — w liście swym z d. 11 lipca r. b. przyrzeka nam swój udział materialny w budowie stacji doświadczalnej cukrowniczej po porozumieniu się z firmą Škody w Pradze Czeskiej;

6) Fabryka maszyn i Kotłarnia „Moc“ — ofiarowała nam wirówkę o średnicy bębna 150 m/m z napędem od turbinki parowej;

7) Firma Berent i Plewiński — w liście do nas z d. 24 marca r. b. zadeklarowała udział swój w postaci kwoty 300 złotych, oraz szeregu ulg pieniężnych i pomocy fachowej przy wykonaniu i sprowadzeniu z zagranicy aparatury i przyrządów.

Podając do wiadomości publicznej o rozpoczętem przez nas przedsięwzięciu, oraz o wynikach naszej akcji w celu uzyskania pomocy materialnej ze strony rodzimego przemysłu, — uważamy za swój miły obowiązek złożenia najszczerzego podziękowania wyżej wymienionym Ofiarodawcom — z Radą Naczelną Polskiego Przemysłu Cukrowniczego na czele.

Jednocześnie zaś zwracamy się z gorącą prośbą do ogółu PP. Przemysłowców Polskich, aby raczyli również w granicach możliwości poprzeć swą pomocą materialną sprawę stworzenia w Polsce nowej placówki naukowej, mającej służyć rozwojowi naszej techniki i gospodarki naukowej.

K. Smoleński

Kierownik Zakładu Technologii Organicznej
i Technologii Węglowodanów
Profesor, inżynier-technolog.

A. Siwicki

Asystent Zakładu, inżynier-technolog.

II-GI ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH W KRAKOWIE W DNIACH 27—29 WRZEŚNIA 1924 R.

Zjazd odbył się w rok po I-szym zjeździe, na którym ogłoszono prze-ważnie dawniej — przed wojną lub w czasie wojny — wykonane prace.

Obecny zjazd wykazał niezbitą żywotność nauki fizyki w Polsce i po-dając 24 prac technicznych jeszcze stołem laboratoryjnym, dał rzetelny obraz obecnych wysiłków fachowców pracujących na tem polu, a ilość 80 człon-ków zjazdu dała obraz zainteresowania tą dziedziną nauki. Znaczna ilość prac, stojących na pograniczu chemii i fizyki wykazała coraz większą łączność tych obu nierozdzielnych nauk i udowodniła konieczność kształcenia się chemików w nauce fizyki, a fizyków w nauce chemii.

Wystąpiły na tym zjeździe wszystkie wyższe szkoły: warszawska, wileńska, poznańska, krakowska i lwowska, konkurując ze sobą ilością i jakością prac wykonanych. Prace z najrozmaitszych działów wykazywały luki w dziedzinach doświadczeń kosztowniejszych, spowodowane niewątpliwie brakiem funduszy. Referat niniejszy obejmuje tylko prace łączące się ściśle z chemją, a więc nie daje obrazu całości pracy naszych fizyków i wymienia tylko te, które mogły wzbudzić ogólne zainteresowanie chemików.